

Właściciele iPhone'a mogą dostać odszkodowanie od Google

10 października 2019

Właściciele iPhone'ów w Wielkiej Brytanii mogą otrzymać od Google odszkodowania w wysokości 3 miliardów funtów. Sąd Apelacyjny daje zielone światło dla masowych postępowań prawnych w sprawie roszczeń od giganta internetowego, który zebrał dane od 4,4 miliona użytkowników.

Powództwo zbiorowe przeciwko Google w sprawie roszczeń dotyczących gromadzenia poufnych danych osobowych od 4,4 miliona użytkowników iPhone'ów może być kontynuowane po wydaniu orzeczenia przez Sąd Apelacyjny.

Sprawa, która według Bloomberg'a jest warta nawet 3,2 miliarda funtów, może zakończyć się tym, że ponad cztery miliony użytkowników iPhone'ów otrzyma po 750 funtów rekompensaty.

Rada sędziowska, unieważniając poprzednią decyzję sądu, stwierdziła w środę, że przedstawiciel konsumentów Richard Lloyd, może wszcząć postępowanie prawne przeciwko amerykańskiemu gigantowi technologicznemu.

Przemawiając po wyroku, Lloyd powiedział: „Dzisiejszy wyrok wysyła bardzo jasny komunikat do Google i innych dużych firm technologicznych – nie jesteś ponad prawem. Google może zostać pociągnięty do odpowiedzialności w tym kraju za niewłaściwe wykorzystywanie danych osobowych ludzi, a grupy konsumentów mogą wspólnie prosić sądy o zadośćuczynienie, gdy firmy czerpią nielegalne korzyści z „powtarzających się i powszechnych” naruszeń naszych praw do ochrony danych. Podejmiemy tę walkę z Google do końca”.

Spór jest prowadzony przez grupę kampanii Google You Owe Us,

kierowaną przez byłego dyrektora Richarda Lloyda. Grupa ma nadzieję wygrać co najmniej 1 miliard funtów odszkodowania dla około 4,4 miliona użytkowników urządzenia w Wielkiej Brytanii.

W swoim orzeczeniu sędzia Geoffrey Vos powiedział: „Ta sprawa, całkiem słusznie, jeśli zarzuty zostaną udowodnione, ma na celu wezwanie Google do wyjaśnienia rzekomo hurtowego i umyślnego niewłaściwego wykorzystania danych osobowych bez zgody, podjętej w celu osiągnięcia zysku handlowego”.

Według „Financial Times” sprawa jest pierwszym „zbiorowym powództwem”, podobnym do pozwu zbiorowego w stylu amerykańskim, podjętym przed sądem brytyjskim, w związku z zarzutami niewłaściwego wykorzystania danych przez firmę technologiczną. W ramach akcji zbiorowej jednostka reprezentuje dużą grupę osób z tą samą skargą. Orzeczenie to dowodzi, że Google ominął ustawienia prywatności na telefonach Apple iPhone między sierpniem 2011 r. a lutym 2012 r. i wykorzystał dane do podzielenia ludzi na kategorie dla reklamodawców.

Richard Lloyd twierdzi, że „informacje generowane przez przeglądarkę” gromadzone przez Google obejmują pochodzenie rasowe lub etniczne, zdrowie fizyczne i psychiczne, przynależność lub opinie polityczne, seksualność i zainteresowania seksualne oraz klasę społeczną. Mówi się również, że uzyskano informacje o sytuacji finansowej osoby, nawykach zakupowych i jej położeniu geograficznym, a następnie dane zostały zebrane, a użytkownicy zostali podzieleni na grupy takie jak „miłośnicy piłki nożnej” lub „miłośnicy bieżących spraw”. Według pozwu zostały one następnie zaoferowane reklamodawcom subskrybującym do wyboru przy podejmowaniu decyzji, do kogo kierować marketing.

Prawnik Lloyda powiedział podczas rozprawy w Sądzie Najwyższym jeszcze w maju 2018 r., że dane zostały zebrane poprzez „tajne śledzenie i zestawianie” informacji związanych z korzystaniem z Internetu w przeglądarce Safari użytkowników iPhone’a –

znanej jako „obejście Safari”. Powiedzieli również, że działalność została ujawniona przez doktora naukowców w 2012 r., a Google zapłaciło już 39,5 mln USD w celu zaspokojenia roszczeń w Stanach Zjednoczonych.

Wniosek Richarda Lloyda o doręczenie zawiadomienia o postępowaniu sądowym w Google poza jurysdykcją Anglii i Walii został odrzucony przez High Court w październiku 2018 r. Jednak w następstwie odwołania wniesionego przez Lloyda trzech sędziów Sądu Apelacyjnego uznało, że postępowanie sądowe może być kontynuowane. W streszczeniu orzeczenia sądu kanclerz Sądu Najwyższego Sir Geoffrey Vos powiedział: „Powodowie, których Lloyd chce reprezentować, wszyscy otrzymają informacje wygenerowane przez przeglądarkę (BGI) – przez Google bez ich zgody, w tych samych okolicznościach w tym samym okresie. Wszystkie reprezentowane klasy były ofiarami tego samego domniemanego zła i wszystkie poniosły tę samą stratę, a mianowicie utratę kontroli nad swoim BGI”.

Google stwierdził, że rodzaj „powództwa reprezentatywnego” wniesionego przeciwko niemu przez Lloyda jest nieodpowiedni i nie powinien być kontynuowany. Prawnicy z firmy z Delaware stwierdzili, że nie ma poszlak, że obejście Safari spowodowało ujawnienie jakichkolwiek informacji stronom trzecim. Koncern Google powiedział, że będzie starał się uzyskać zgodę na odwołanie się do Sądu Najwyższego. Rzeczniczka firmy technologicznej powiedziała: „Ochrona prywatności i bezpieczeństwa naszych użytkowników zawsze była naszym priorytetem. „Ta sprawa dotyczy wydarzeń, które miały miejsce prawie dziesięć lat temu i do których wówczas się ustosunkowaliśmy. Uważamy, że nie ma to żadnej wartości i należy go odrzucić”.

Źródło: [Brytol.com](https://brytol.com)